

Sygnatura akt VI Ka 517/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 lipca 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Kazimierz Cieslikowski

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Aleksandry Słotwińskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2019 r.

sprawy **K. S.** ur. (...) w Z.

syna A. i M.

oskarżonego z art. 158§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 13 marca 2019 r. sygnatura akt II K 1474/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 517/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 marca 2019 r. sygn. akt II K 1474/18 Sąd Rejonowy w Zabrze uznał oskarżonego K. S. za winnego popełnienia czynu z art. 158 § 1 kk i wymierzył mu za ten czyn karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 46 § 2 kk zobowiązał Sąd oskarżonego do zapłacenia na rzecz pokrzywdzonego B. S. nawiązki w kwocie 3000 zł. Zasadził Sąd od oskarżonego: na rzecz Skarbu Państwa opłatę i wydatki.

Wyrok w całości został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego.

Postawił on rozstrzygnięciu zarzuty: obrazy art. 7 kpk, błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary.

Domagał się zmiany wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że obrońca oskarżonego wprawdzie z jednej strony zaskarża wyrok jedynie co do kary ale z drugiej strony podważa tak ocenę wiarygodności dowodów jak i poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Odnosząc się do pierwszego z zarzutów trzeba stwierdzić, że kwestia uprzedniego zatargu między oskarżonym, a pokrzywdzonym ma dla ustaleń faktycznych dotyczących przecież wzięcia przez oskarżonego udziału w pobiciu pokrzywdzonego znaczenie drugorzędne, także w zakresie dotyczącym wiarygodności relacji pokrzywdzonego.

Tu jednak rzuca się w oczy uchybienie Sądu I instancji, który zaniechał przeprowadzenia i oceny kluczowego dowodu w sprawie a mianowicie odtworzenia plików znajdujących się na płycie (...) (k. 70). Tymczasem filmy, zwłaszcza film o nazwie „(...)” ukazują zobiektywizowany przebieg zdarzenia. Jakkolwiek film nie ukazuje wszystkiego, to jednak pozwala na ocenę wiarygodności wypowiedzi oskarżonego i pokrzywdzonego. Film ten Sąd Okręgowy odtworzył na rozprawie apelacyjnej i doszedł do przekonania, że tak oskarżony, jak i pokrzywdzony mijali się z prawdą. Dotyczy to w szczególności wyjaśnień oskarżonego, zresztą jego wyjaśnienia z etapu postępowania przygotowawczego i z postępowania przed Sądem różnią się istotnie.

Rację należy przyznać apelującemu, że z zapisu monitoringu nie wynika, aby pokrzywdzony po upadku oskarżonego zbliżał się do niego z zamiarem udzielenia mu pomocy. Nie sposób też wyprowadzić wniosku, że zamierzał wówczas atakować oskarżonego. Nie ma mowy o tym, by pokrzywdzony kopał leżącego oskarżonego (jak K. S. wyjaśnił w pierwszym przesłuchaniu (k. 31). Nagranie z monitoringu nie pozwala też stwierdzić, że oskarżony „naskoczył” na nogę leżącego pokrzywdzonego. Ten fragment zeznań pokrzywdzonego nie jest w ocenie Sądu Okręgowego wiarygodny. Ustalenie tego, który z napastników spowodował złamanie nogi pokrzywdzonego nie było możliwe, ale oskarżonemu ani nie zarzucono ani nie przypisano przestępstwa spowodowania określonych obrażeń ciała, ale wzięcie udziału w pobiciu. Istotą takiego przestępstwa jest wzięcie udziału w bójce (obie strony wzajemnie się atakują), bądź w pobiciu (gdy atakującą jest tylko jedna strona), przy czym zindywidualizowanie obrażeń możliwe nie jest. Trzeba też podkreślić, że z pobiciem będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy po stronie atakującej będzie nie mniej niż dwie osoby.

Bez najmniejszych wątpliwości oskarżony K. S. wziął udział w pobiciu B. S. a a poziom zaciekłości uczestników pobicia, w szczególności właśnie oskarżonego K. S. spowodował bezpośrednio niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy daje podstawy do wysnucia tezy, że oskarżony K. S. wykazał się niebывалą agresją, której nie ostudziły ani to, że T. P. wręcz bronił w końcowej fazie zdarzenia pokrzywdzonego przed kolejnymi atakami K. S., ani to, że pokrzywdzony był już wówczas całkowicie bezbronny i wymagał pomocy medycznej.

Co się tyczy wniosków odwoławczych obrońcy oskarżonego to stoją one w sprzeczności z obowiązującymi przepisami. I tak zmianie wyroku polegającej na warunkowym zawieszeniu orzeczonej kary pozbawienia wolności stoi przepis art. 69 § 1 kk, bowiem K. S. był w czasie popełnienia przestępstwa skazany na karę pozbawienia wolności (k. 213). Z kolei orzeczeniu o charakterze kasatoryjnym stoi na przeszkodzie art. 437 § 2 kpk. Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że kara orzeczona przez Sąd I instancji wobec oskarżonego K. S. nie tylko nie jest karą rażąco niewspółmiernie surową, ale w ogóle nie jest karą surową. Zdaniem Sądu Okręgowego jest to kara umiarkowanie łagodna i o rażącej (nie dającej się zaakceptować) surowości mowy być nie może. Oskarżony był kilkakrotnie karany, także za przestępstwo przeciwko mieniu z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji było orzeczenie obciążające oskarżonego kosztami procesu za postępowanie odwoławcze tj. wydatkami postępowania odwoławczego wyłożonymi tymczasowo przez Skarb Państwa i opłatą za II instancję, gdyż Sąd nie widział powodów, dla których koszty te nie miałyby być przez oskarżonego poniesione.